

GAZETA KRAKOWSKA

N^{ro} 45.

Z KRAKOWA DNIA 6 CZERWCA 1819. ROKU W NIEDZIELĘ

Z Warszawy d. 29 Maja. ()*

Panie teraz w Warszawie nowy ruch i życie; miasto wznosi się w odmłodniały i upiększonej postaci do takiej wielkości i wspaniałości, że z innymi stolicami Europy równać się może. Mniey wprawdzie wpada w oczy biblioteka w dawniejszych koszarach Kadeckich, lubo gmach ten z swoimi zabudowaniami i obszernemi placami, tak przyjemne na umyśle sprawia wrażenie, iakiego się doznaje wchodząc do biblioteki Królewskiej w Dreźnie, lub też biblioteki ratuszney w Lipsku. Lecz iakież ukontentowanie czuie znawca, gdy się z tem, co jest w środku tego igmuchu, dokładniey obezda, gdy za gorliwem staraniem Ministra Stanisława Potockiego i naczelnego bibliotekarza Lindego, znajdzie w nim skarb pierwiastkowych druków (**)

najdawniejszey literatury Polskiej i klas-

sycznej, wraz z nader szacowanymi najświeższymi dziełami historyi naturalney i jeografii; tak dalece, że luź nie tak dotkliwą jest strata biblioteki Załuskich, i radość z posiadania tego nowego tworu serce napelnia. Powiększa zaś tę radość jeszcze i to, że P. Linde nietylko ztaką zabiegłością, iak niegdyś dla biblioteki Ossolińskiego zbiera wszystkie pisma, które gdziekolwiek w oyczyźnie ukryte leżą - lecz nawet, przez wydobycie ich i ocenienie, nadaie ruch uczonym mężom w Polsce i Rossyi, a nawet wszystkim znawcom i miłośnikom ięzyka Słowiańskiego. Przytoczyć można na przykład Statut Litewski, przełożony na ięzyk Rosсыyski i drukowany, ten nader ważny pomaik prawodawstwa 16go wieku, który P. Linde wydał roku 1816, i który obeymując opisanie wszystkich własności ięzyka, i róż-

(*) Ten artykuł wycięty jest z Gazety Berlińskiej Vossa, dla okazania, iak też o nas piszą za granicą. Red.

(**) W tem miejscu Gazeta Berlińska używa wyrazu: einen Schatz von Incunabeln, co wzięte z łacińskiego znaczy pierwiastkowy początek rzeczy iakiey, i tak w rzeczy o której tu mowa, rozumieć należy pierwsze druki xiąg, które wyszły z pod prassy od czasu wynalezienia sztuki drukarskiej aż do połowy wieku XVI. Red.

żniąc się od kilku istniejących edycy, stworzył prawdziwie szranki dla badaczów prawa, starożytności i języka. Nie można tu pominąć uwagi, iż maybogatsza nawet biblioteka, jest podobną do cmentarza, jeśli nie ma czynnego bibliotekarza, i że wspomniany Statut Litewski nie mniejszą zadał pracę prawnikom oraz uczonym Polakom i Rosyjanom, iak niegdyś Lessing swoim Baengerem i ułomkami Wolfenbüttelskiemi, Teologom. Każda różnaitość (Variante) skłania tu do głębokiego rozmyślenia. Jakże często zdumiewać się przychodzi, gdy zbiór pojedynczych wyrazów w słowniku Lindego, prowadzi do nayobfitszych nawet spostrzeżeń dla pedagogiki i filozofii. Nie ieden podobno sądzi, iż Polak mylnie zajmował się sztuką wychowania, używając z takim upodobaniem obcego wyrazu edukacya; lecz iakże się obiaśni, gdy porówna wyrazy: wychowanie, chowanie, schowanie, i poymie istotne tych słów znaczenie, mających tak wielki wpływ na ukształcenie dzieci. Ze zaś z młodzieżą w Liceum Warszawskiem postępują sobie podług prawideł, iakie z wyobrażenia tych wyrazów pochodzą, dowodzi ciągły wzrost tego zakładu naukowego.

Gazeta Hamburgska doniosłszy, iż umieszczony w 70tym numerze artykuł z Petersburga, iakoby dawniey w Europie nie było kraju bardziey rozprężonego i burzliwszego nad Polskę, sprawił powszechne w Warszawie wrażenie, teraz w 80tym swoim numerze odwołując powyższe twierdzenie tak pisze: —, Na zbiecie iego przytoczyć można, iż sami cudzoziemcy wzniecali niegdyś zbroyną siłą rozruchy w Pol-

sce, aby tem łatwiey kraj ten podzielić. Dostyc iest przeczytać w tey m. erze Historią podziału Polski przez Pana Rhulieres (*Histoire du demembrement de la Pologne*) i obraz Polski przez Pana Malte-Brun (*Tableaux de la Pologne*). Wiadomo dobrze Europie iż Polacy nigdy się w domowe interessa sąsiadów swoich nie mieszałi; bronili tylko bytu swojego i wolności przeciwko obcemu wpływowi, i oyczyznę swoją od obcych wysk oswobodzić chcieli. Dostatecznym na to dowodem iest mądra konstytucyia 3go Maia 1791 r. która następstwo tronu w Polsce ustanowiła. Powstał nieśmiertelny Kościuszko, właśnie iak drugi Leonidas, stawiając w obronienie sączęśliwey swojej oyczyzny i wspomnioney konstytucyi; każdy bowiem naród ma świętą powinność bronić swojej własności. Byłoby więc wielką niesprawiedliwością, obwinać przed Europą o rozruchy Naród Polski, który zawsze miał się odporne względem swoich sąsiadów, i nigdy granic ich nie zgwałcił.,,

W Imieniu Najjaśnieyszego
ALEXANDRA I.
CESARZA WSZECH ROSSYY, KRÓLA
POLSKIEGO, &c. &c. &c,
Xże NAMIESTNIK Królewski w
Radzie Stanu.

Gdy Artykuł 16 Konstytucyi Kraio-
wey dotąd w zupełności rozwiniętym byż
nie mógł, a Jego Cesarzsko Królewski Mość
w odpowiedzi swojej na uwagi Izby Po-
selskiej nad Rapportem Rady Stanu, z dnia
23 Sierpnia (4 Września) 1818 nayła-
skawiey oświadczyć raczył, iż chce, aby
nadużycia wolności druku podlegały da-
wacemu Prządawstwu Polskiemu, przy

zachowaniu *status quo*, póki nowe prawo nie przepisze środki tej ukrócenia; Chcąc zapobiedz wszelkim aż do tego czasu wydarzyć się mogącym nadużyciom, postanowiliśmy i stanowimy:

Artykuł 1. Kommissyi Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego poruczamy przedsięwzięcie wszelkich środków, iakie za potrzebne uzna do ukrócenia nadużyć wolności druku, stosując się do dawnego prawodawstwa Polskiego, i Urządzeń za Rządu Xięstwa Warszawskiego wydanych.

Art: 2. Wszystkie Gazety i Pisma Periodyczne bez żadnego wyjątku podlegać odtąd mają Cenzurze Rządowej.

Art: 3. Wykonanie niniejszego Postanowienia Kommissyjom Rządowym Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, tudzież Spraw Wewnętrznych i Politycy, umieszczenie zaś w Dzienniku Praw, Kommissyi Rządowej Sprawiedliwości polecamy.

Działo się w Warszawie na posiedzeniu Rady Administracyoney dnia 22go Maja 1819 r.

(podpisano) *Zajętek.*

Minister Wyznań Radca Sekretarz Stanu i Oświecenia Jenerał Brygady

(podpis:) *S. Potocki.* (podpis:) *Kossacki.*

Zgodno z Oryginałem:

Radca Sekretarz Stanu, Jenerał Brygady (podpisano) *Kossacki.*

Z *Peterzburga d. 3 Maja d. k.*

W ukazie Jego Cesarskiej Mości do Rządzącego Senatu pod d. 11 z. m. wyrażono: "Zprzytęceniem na wieczne czasy Królestwa Polskiego do Cesarstwa Rosyjskiego, pragnąc wszelkiemi sposobami przykładać się do spólnych pożytków wier-

nych poddanych Naszych i utwierdzać wzajemne ich związki, naymiłościwiej rozkazujemy: równie dla zachęcenia i pomnożenia własnych końskich stad, iak i dla skuteczniejszego zaradzenia niedostatkowi koni w Królestwie Polskiem, dozwolnić swobodnego i bezosobowego wyprawiania z Rosyji koni do krajów Królestwa Polskiego; będącego zaś teraz zakazu, wyprawiania koni z Państwa, rozkazaliśmy przestrzegać ze wszelką ścisłością na zewnętrznej granicy Królestwa Polskiego, zupełnie tak, iak się tego przestrzega po wszystkich innych stronach granic Państwa. "

Professor Wileńskiego Uniwersytetu Frank, mianowany Kawalerem orderu S. Anny 2giej kl. ssy, a Professor tegoż Uniwersytetu Grodeck, S. Włodzimirza 4tey klasy. Dozorca honorowy szkoły Powiatowej Borsowskiej, Miński Marszałek Gubernialny, Zenowicz, S. Włodzimirza 4tey klasy. Radca Dworu, Dyrektor Instytutu położniczego w Batymstoku, Michelis, mianowany Kawalerem orderu S. Włodzimirza 4tey klasy.

W wigilię Wielkanocy w Nowogrodzie Niższym, była wielka ulewa z grzmotami i błyskawicą. Dwa uderzenia tak były mocne, że się wszystkie domy trzęsły. Podobną, w czasie tym nawalnicę, w kraju tamtym mają za rzecz niezwykłą — W nocy na 24 Marca w Chersonie była straszliwa burza, która z wielu domów żelazne pozrywała dachy, mnostwo powywracała parkanów i kilka młynów wieżnych wywrocila. Kilka statków na Dnieprze na kotwicy stojących na brzeg wyrzucila. — Tegoż dnia (24 Marca) przez 18 godzin straszliwa panowała burza w Mi-

kołajewie. Nikt tak okropney nie pamięta. Dwumasztowy statek burzą porwany, z głębi o 200 sążni na mieliznę przerzucony został.

Od 20 Stycznia do 16 Marca do portu Teodozyjskiego przybyło z morza 35 okrętów kupieckich; 10 z nich było przeznaczonych do Taganrogu, które dla tego do Teodozyi zaszły, że morze Azowskie od lodów jeszcze wolne nie było.

Ze Lwowa d. 27 Maja.

C. K. Rząd krajowy ogłosił poniższy Okólnik względem zmniejszenia płacy za jazdę pocztą, i tryngietu dla postyliionów:

Z powodu spadłych teraz cen ebrowku, uchwalita wysoka Kamera nadworna, począwszy od 16 Maja r. b. zniżyć 1) płacę od jazdy pocztą tak przyjazdach skarbowych, iako też prywatnych tymczasowie aż do dalszego rozporządzenia a) we wszystkich dawnych prowincjach Niemieckich z 2 Zr. 30 kr. na 2 Zr. w pieniądzech papierowych WW. a b) w Galicyi z 2 Zr. na 1 Zr. 30 kr. WW. od konia i pojedynczey Stacyi, tudzież 2) tryngiet dla postyliionów w pierwszych prowincjach z 37 1/2 kr. na 30 kr. a w Galicyi z 30 kr. na 22 1/2 kr. w WW. od konia i pojedynczey Stacyi, iako też 3) wymierzoną dotąd należność za smarowidło z 24 kr. na 20 kr. WW. jeżeli postyliion smarowidło daje, w przeciwnym zaś przypadku na 10 kr. bez różnicy prowincyi ustanowić. Co w skutku dekretu wysokiej Kamery nadwornej z dnia 28go z. m. Nr. 17676, z tym dodatkiem obwieszcza się, że zresztą ustanowione dotąd płacenie od kolaski, nadal pozostać ma, to jest, że za wzywie krytey kolaski, połowę, a od nie-

krytey kolaski czwartą część należności, iako zawsze za jazdę pocztą od jednego konia ustanowioną bywa, płacić należy. — W Lwowie d. 7 Maja 1819.

(Następują podpisy.)

Dnia 26go b. m. przed południem przybył tu w naysłabiejszym zdrowiu powracający z podróży odbytey do krajów Włoskich, Jego Cesarzewicowska Mość W. Xże Rossyyski Michał. Naczelnie Dowództwo wojsk tutejszych przeznaczyło dla Niego natychmiast straż honorową, lecz Jego Cesarzewicowska Mość, wymówiwszy się od wszelkich oznak uszanowania, zaraz po śniadaniu o godzinie 1wszej z południa udał się w dalszą podróż przez Brody do Rossyi.

Najiaśniejszy Pan raczył mocą najwyższej uchwały z dnia 6 Kwietnia r. b. naysłabiej zezwolić, aby nadporządkowy Professor botaniki przy uniwersytecie Wiedeńskim i Członek korespondujący C. K. Morawskiego Towarzystwa rolniczego, tudzież Królewsko Polskiego Towarzystwa przyjaciół nauk, Pan Ernest Witmann przez czas swego pobytu we Lwowie, nadzwyczajną naukę w tym przedmiocie za zapłatą i w porządku, podanym przez siebie w prośbie, dawał pod warunkiem, ażeby stypendyci mieli bezpłatny iey udział. Kurs naukowy zaczęte się dnia 5 Czerwca r. b. w C. K. uniwersytecie Lwowskim, i trwać będzie przez 4 miesiące po cztery razy w tygodniu od godziny 12tej do 1wszej z południa. Dokładniejszą wiadomość o porządku nauki i ekskuryjach botanicznych, można powziąć w Kancelaryi akademickiej.

Na uposażenie nowoutworzoney szko-

ly gminney w Opacie w Państwie kameralnem Podbuskiem, w Cyrkule Samborskim, przyrzekła Gmina tamieczna składać corocznie po 125 Zr. WW. — Na polepszenie zaś pensyi nauczyciela przy szkole Gminney w Kocmanie na Bukowinie, ofiarowały poniższe Gminy, iako to: Kocmańska 20, a Laszkowska, Dawidestyyska, Suchawerska i Kliwodyńska, po 12 dni pie-szych corocznie na uprawę gruntu, pomienionemu nauczycielowi wyznaczonego. C. K. Rząd krajowy ma sobie za ukontentowanie, te piękne czyny podadź do wiadomości publiczney.

Z Paryża d. 19 Maja.

Posiedzenie izby Deputowanych d. 17 b. m. na którym roztrząsane było pytanie, czyli Król ma być proszony o przywołanie bez różnicy wszystkich wy-gnańców, ściągnęło tyle ciekawych, iż przeszło 1000 ludzi nie pomieściło się na galeriach. P. Cotton, członek Komis-syi względem prośb, zdawał izbie sprawę o 27 prośbach nadeszłych z Nantu, Pary-ża, Roszelli, Kolmaru, Brestu, Lyonu, i t. d. o przywołanie wygnańców. Zda-niem było kommissyi (5 przeciw 4 gło-som) aby zostawić mądrości i łaskawo-ści Króla, których zechce ułaskawić i przy-wołać do kraju wygnańców. Izba ma wprawdzie prawo podawać Królowi proś-by, ale te wniesione być powinny przez tajny wydział. Te zaś nadeszły z zai-zby; nie wiadomi ich są autorowie, a tam-niey zamiary. Z tego powodu propo-nował przystąpienie względem tych prośb do porządku dziennego. — P. Lafayette, Ben. Constant i inni żądali głosow. — Z wielu stron wołano: porządek dzienny! Nakoniec P. Caumartin wszedł na mow-

nicę i żądał, aby wszystkie prośby o przywołanie wygnańców odesłanemi by-ły Prezesowi rady Ministrów. — Pieczę-tarz, P. Serre, rzekł: "Chcianosby nietyl-ko Króloboyców, ale i rodzinę Bonapar-tego przywołać. Prawo podawania prośb nie powinno być nadużywane. Maż Król przywołać zaboyców brata swiego? Dla Francyi niema szczęścia, niema wol-ności bez Burbonow. Jeżeli konstytucya, stała się potrzebną dla prawey Dynastyi, tedy taż Dynastya jest niemniej potrze-bną dla konstytucyi. (Dobrze! dobrze! krzyczano ze środka i z prawey strony.) Wygnańcy są naturalnie niekontenci; część ich została już przywołaną, a jeżeli od-wlekło się przywołanie innych, tedy zda-ie się to iedynie pochodzić ze względu na dobro publiczne. Co się tycze Króloboy-ców, tych przywołanie nigdy nastąpić niemoże, wyjąwszy pozwolenie im mieszkania w kraju w podeszłym wieku lub w czasie słabości. Co do wygnańców na pewny czas, spuścić się izba może na wolą w tej mierze Króla. Wnoszę przy-stąpienie do porządku dziennego. Ze wsząd wołano głosowania. Nakoniec izba zna-czną większością odrzuciła powyższe proś-by i przystąpiła do dziennego porządku. — Większość słuchaczow oddaliła się zatrwo-żoną, a żony, krewni i przyjaciele wy-gnańców ze łzami w oczach.

Z 38 wygnanych rozporządzeniem Królewskiem z d. 24 Lipca 1815 przywo-łanych do kraju zostało 12, a pozosta-łe jeszcze na wygnaniu 26.

Zwołani przez Ministra spraw we-wnętrznych Kardynałowie, Arcybiskupi i Biskupi na zgromadzenie do Paryża, w liczbie 40, uchwalili iednomyslnie list do

Papieża, w którym przyrzekają stosować się do tego wszystkiego, co będzie między Papieżem i Królem umowione.

Podobno nie uda się P. Ternaux chowanie Bóz Kaszemirskich we Francji, gdyż całe stado zarżone jest grudą i przeszło 100 sztuk już na nią zdechło.

Poczta Paryzka rozseła 13 codziennych, 32 niecodziennych, a 20 wótperyodycznych pism. Porękoýmnia wynosi za te dzienniki 415,000 Fr. w gotowiznie czyli 5,519,000 Fr. w nominalney wartości papierów rządowych.

Xże Richelieu przybył do Wenecyi.

Z Londynu d. 19 Mata.

Nigdy ieszcze nie znajdowało się tak wiele obecnych członków wizbie niższej i nigdy Ministrowie nie odniesliświecioiejszego zwycięstwa iak wczoray w wieczór. P. Tierney wniósł o wyznaczenie wydziału do roztrząśnienia stanu narodu. „Położenie spraw publicznych (mówił) zagrożone jest naywiększem niebezpieczeństwem. Administracyja kraiu znajduje się w słabych i złych ręku, powinnością jest przeto żeby zaradzić temu. Wszystkie Europeyskie kraie po wojnie staraią się ulepszyć stan swoich skarbów; my iedni nie w tej mierze nie uczyniliśmy. Świat, Bogu dzięki, znajduje się teraz w pokoju lecz któż może na długiey jego trwałości polegać? Stan Europy jest teraz wcale niewym dla nas. Dawniey mieliśmy prywatne przymierze, a coż teraz mamy? Zostaliśmy rzekomo z czterema Mocarstwami w związku; ale mamyż w tem związku głos? Pragnę, aby Święte Przymierze, do którego my nie należemy, nienaruszenie zachowane było; ale któż nam za to zaręczy? Za ledwo przystąpiła do niego Fran-

cyja, a już odciągniono z niey obce woyska. Dla czegoż przedsięwzięliśmy wojnę? czyli nie dla osłabienia potęgi Francyi? Skarb iey znajduje się teraz w porządku, i to za pomocą Anglii. Francya ma teraz wolną konstytucyją i ograniczoną Monarchyją, i nigdy nie była iak teraz potężnieyszą. Nie ieszcze naszą powinnością ulepszyć skolatany nasz stan, ażeby tak względem Francyi, iako i Ameryki bydz na każdy wypadek przygotowanemi? Dwóch Angielskich poddanych zostało w Ameryce straconych. Czyliżby to w innych czasach płazem puszczone? Ze Ministrowie tak umiarkowanie w tej mierze postąpili, ni można im mieć za złe; bo mało mogąc, byłoby śmiechu godną rzeczą wiele mówić. Jaka różnica między nami i odległym narodem, który nieostabione posiada sposoby! Chcemy lubić pokój, ale też nie lękać się wojny. Mamy dobrze uzbroioną siłę morską i kwitnący skarb, a na cały świat porwać się możemy. Zostaliśmy na skale, z której nikt nas wyprzeć nie potrafi. Handel nasz znajduje się w naysmutniejszym stanie, a rękodzielnie nasze, powiedzieć można, umieraią. Ministrowie zdają się bez żadnego planu prowadzić rzeczy. Nie ieszcze grzechem, iż od pokoju bardzo mało, albo nic nie uczynili w celu ulepszenia skarbu? Uciska nas dług 860 millionów. Nowa pożyczka wyniesie naymniey 22 mill. Cena papierów tak ieszmienna, iż nikt wiedzieć nie może stanu swojego majątku. Kto będzie przeciw moiemu wnioskowi, okaże, iż chce terażnieyszych Ministrów utrzymać; iednak lepiej i partyoteczniej byłoby, gdyby dał głos za nim, chociażby w sercu życzył wywiesza-

nia nazajutrz strony opozycyjnej. Możemyż pod teraźniejszą administracją mieć powagę i uszanowanie u świata? „

Lord Castlereagh rzekł: Uczyniony teraz wniosek jest widocznie jedynie przeciw Ministrom wymierzony. Co domnie, nie pozostałbym ani chwili na moim urzędzie, gdybym utracił zaufanie moiego Monarchy, izby i kraju. Ja i moi kolledzy nie obawiamy się wcale jakiej bądź odpowiedzialności. Co do moiego przyjaciela, Kanclerza skarbu (P. Vansittart) zaręczyć mogę, iż żaden ziego poprzedników nie uczynił nad niego więcey po obięciu tego urzędu po śmierci P. Perceval. Jeżeli Ministrowie tak niezdatni są do swoich urzędów, czemuż zacny Mowca dawniey swiego nie uczynił wniosku; dla czegoż tak długo zasypiał? W. Brytania nie życzy poníženia Francyi, pragnie owszem, aby w systemacie Europejskiem zajmowała przyzwoite miejsce. Nie wolałalismy przeciw Francyi jaką teraz jest, ale przeciw rewolucyjney Francyi. Co się tycze naszego handlu, zapewnić mogę, iż w przeciągu 4 ostatnich lat powiększył się o trzecią część i w tym stosunku dochody krajowe. Niechay przetrząsnione będzie postępowanie Ministrów wczasie wojoy, a znajdą go godnym narodu. Zacny Mowca żali się, iż Ministrowie działają bez planu i bez systematu; pragnąłbym jednak wiedzieć jaki jego jest systemat? (Słuchaycie! Słuchaycie! krzyczano.) Jedynym systematem i jedynym celem wniosku zacnego Mowcy zdaje się być, że chciał wielką odbyć paradę z swoim wojskiem i z swoiemi stronnikami. (Smiech) Nim on obiał dowództwo, siedzący na przeciwney stronie Panowie byli prawdzi-

wą konfederacją Maratów, a on ma tę zastugę, iż nieład zamienił na porządek. (Smiech.) Zachodzi teraz pytanie czyli zacny Mowca i jego przyjaciele na większe zaufanie kraju zasługują, niż teraźniejsi Ministrowie.

Po żywych przemowieniach się ieszcze wielu członków, a mianowicie P. Canning, wniosek P. Tierney został około godziny zgiey po północy większością 357 przeciw 178 głosów odrzucony.

Spory w wyższej izbie względem wniosku Hr. Donoughmore o przypuszczenie do praw obywatelskich Katolików, trwały do godziny wpół do zgiey po północy, i nakoniec wniosek większością 41 głosów odrzucony został. Pomiędzy innemi przeciw Katolikom mówił także Xżę Wellington. Sprawa Katolików nie wniydzie już więc w tym roku do parlamentu.

Lord Whitworth, o którego podróży do Paryża tyle czyniono domysłów, powrócił teraz z Xiężną Dorset do Anglii.

Roztrzygnięcie sprawy w Paryżu względem zamachu na życie Xcia Wellingtona sprawiło tu niejakie wrażenie.

Często zarzucane jest pytanie, czyli handel Anglii w czasie wojny zyskuje lub traci. — W woynach, w których Angliia została neutralną, ma zysk niewąpliwy; ponieważ prowadzi z wojującemi krajami handel, zastania go swoią banderą i wyciąga z nich pieniądze. W woynach nawet, do których należy bądź orężem, bądź pieniędzmi, przeważają także korzyści stratę; bo lubo wojna powiększa dług narodowy i podatki, otwiera jednak tyle dla Anglii źródeł handlowych, iż nietyl-

ko nadzwyczajne te podatki, i prowizya od długu mogą być zapłacone, ale nad to zwiększają się bogactwa i kredyt krajowy. Podczas wojny cały handel idzie przez Anglię; ona przepisuje jego warunki, stanowi cenę towarów, i utrzymanie ich składy po wszystkich obcych portach, tak jak w Londynie. Podczas zaś pokoju, lubo handel na wszystkie strony jest otwarty, musi jednak Anglii: naprzód dla konkurencyi fabryk w każdym kraju taniej dawać swoje fabrykaty; powtore narod nie pozwala na powiększenie podatków, ale owszem one pomniejsza; a zatem większy zysk przynosi Anglii handel podczas wojny, niżeli podczas pokoju.

Podług listu z Jamaiki znajdował się tam Generał powstańców południowej Ameryki Mac Gregor i zapewnił kupców Angielskich, iż wszystkimi siłami wspierać będzie ich handel. Nie był on jeszcze decydowany na którą część Hiszpańskich posiadłości uderzy.

Król Henryk na Hayti (St. Domingo) dozwolił bez opłaty celney w prowadzić drzewo do budowy.

Józef Bonaparte żyje ciągle samotnie nad rzeką Delaware w północnej Ameryce. — Podług zdanej sprawy Kongressowi Zjednoczonych Stanów północnej Ameryki przez Sekretarza wojennego rozpoczęte są nayobszerniejsze uzbrajania. Na warownie nad odnogą Meksykańską przeznaczonych jest 3 mill. Dol. i mają w 4 latach być ukończone. W innych okolicach przedsięwzięte są podobne uzbrajania Milicyi rzeczonych krajów wynosi 800,000, a może być do miliona doprowadzoną.

Od brzegów Mena d. 22 Maia.

Pisma publiczne głoszą, iż między

Austrią i Prussami zawarta w krótkce zostanie umowa, dla odsunienia wszelkiego zagranicznego wpływu do wewnętrznych spraw Niemieckich.

Seym związku Niemieckiego miał d. 17 b. m. nadzwyczajne posiedzenie, lecz nie wiadomo o czem. Mowią, iż w krótkce tenże Seym zatrudni się ważnym środkiem względem uskuteczniania swoich wyroków.

Xże Oldenburski postanowił nadać smoiemu krajowi konstytucyją.

Xże i Xiężna Klarencyi opuścili d. 17 b. m. Hanower. Udali się naprzód do Meiningen; stamtąd pojadą na kąpiele do Liepstein, a na końcu Sierpnia powrócą przez Homburg i Sztuttgard do Anglii.

Hrabina Survillers, małżonka Józefa Bonapartego, która chciała tej wiosny udać się do północnej Ameryki do swojego małżonka, i zabrać rzeczy swoje z Paryża, znalazła tyle trudności, iż podróż swoją musiała do przyszłej odłożyć wiosny.

Rodzinę Kotzebue wszędzie w przejeździe przez kraje Niemieckie spotykało przykre zapytanie: jak się Sand ma? na co odpowiadała, iż nie wie, czy żyje lub umarł.

Z Sztokholmu d. 18 Maia.

Królewic nasz następcą tronu wyjedzie d. 25 b. m. do obozu pod Schonen, a Król nieco później.

Hr. Posse, który ma za sobą Lucyiana Bonaparte córkę, i dotąd w Sztokholmie mieszkał, przydany jest do naszego poselstwa przy Dworach Włoskich Baronowi Lagerswärd, i wyjechał już na miejsce swojego przeznaczenia do Neapolu.

DODATEK

DO N^{ro} 45.

GAZETY KRAKOWSKIEJ

Z KRAKOWA DNIA 6 CZERWCA 1819 ROKU W NIEDZIELĘ

— Z Krakowa —
21 Maja

W dniu 2 Czerwca obchodzono tu uroczyste Rocznice Imienia Jego Cesarzowicowskiej Mci W. Xcia Konstantyna, Naczelnego Wodza Wojsk Polskich. — W Kościele Katedralnym na Zamku odprawiano się Nabożeństwo, przy którym JW. IX. Biskup Krakowski, intonował *Te Deum*. Kapituła Krakowska złożyła powinowactwo przed Rezydentem J. C. Mości W W. RR. K. P. — Wieczorem Damy Ligacyi Rosyjskiej były oświetlone.

Z Obserwatorium Krakowskiego.

Dla wygody publiczney został Kompas słoneczny, jeszcze r. 1638 zrobiony na Biskupim pałacu, w tych dniach odnowionym, z przydaniem do niego Południka dla średniego czasu. — Dobrze urządzony zegarek powinien wskazywać 12tą godzinę, skoro koniec cienia skazówki pada na krzywą linią, podobną do podłużnego 8 wyrażającą południk średniego czasu.

Wymieniony Kompas jest rodzajem Kompasów nieforemnych z przyczyny zbudowania ściany murowej ku południowi. — Zadanie jak zrobić wszelkiego rodzaju Kompas należy także do pięknych i pożytecznych, zastosowań Astronomii, miejskowych, i może być rozwiązaniem graficznie za pomocą Geometrii wykresowej,

albo sposobem trygonometrycznym, albo rozbiorowym. — Wyszczególnione tłumaczenie w osobney Rozprawie tych sposobów i okazanie zgodności onych wypadków, byłoby pięknym przedmiotem usilności chcących się zalecić uczniów Matematyki i Astronomii: ofiarują się do tego zamiaru wszelka pomoc i objaśnienia na Obserwatorium.

W reszcie regulowanie Zegarów może się także z łatwością otrzymać za użyciem biegu gwiazd. Dostyc jest na ten koniec naznaczyć na szybie okna punkcik do którego dochodzi jaka znaczna gwiazda o pewney chwili uważaney na zegarku. — Nazajutrz przy temże samym położeniu okna, gdy taż gwiazda na tenże punkcik przypadnie powinien zegarek pokazywać 4 minut mniej (ściśte biorąc 3 minuty 56 sekund.)

Z Brukseli d. 22 Maja.

Dziennik tutajszczy *le Vrai Liberal* zawiera następujący Prywatny list z Sztokholmu pod d. 28 Kwietnia: — " W wielu Niemieckich gazetach rozpuszczono wiadomość, jakoby między naszym i niektórymi północnymi Dworami zachodziło nieporozumienie. W Frankforcie rozchodziły się naysmieszniejsze wieści. Zgromadzenie w Akwisgranie Monarchowie rozciągnąć mieli przeważającą swoją supremacją aż do niepodległego królestwa Szwedzkiego. Listy Króla Szwedzkiego źle przyjętami były: miał od Cesarza Alexandra, i t. d. Obser-

35,000 Szwedów pod Schonén założony, iak corocznie dla ćwiczenia woyska bywa, i dowoz żywności dla tego woyska, wzięto za przygotowania do wojny. W środku kraju między jeziorami Wenern i Wettern wystawiona bydz ma twierdza i w przypadku nieszczęścia służyć za obronę. Plan do założenia warowni, dla zabezpieczenia wewnętrzney żeglugi na wielkim kanale, który ma północne morze z Bałtyckim połączyć, uchwalony wprawdzie został, ale ten nie zaraz przyydzie do skutku, i nie ma potrzeby przyśpieszać go. Serca obywateli i waleczne woysko wyrownaią najmocniejszym twierdzom, a gdy tych nie będzie, Gibraltar nawet w Gotlandyi lub w Wermeland stanie się niedostatecznym. — Nie sądziemy, aby pomiędzy sąsiedzkimi Monarchami, pomiędzy któremi tak dawne zachodzą stosunki przyjaźni i wzajemnego szacunku, dla tak białych przyczyn, iakie podaia, zayść miało nieporozumienie. W r. 1812 Cesarz Alexander widział się pierwszy raz w Abo w Finlandyi z owczesnym Następcą tronu Szwedzkiego, a terażniejszym Królem, gdy szło o nakłonienie Szwecyi do połączenia oręża swojego z Rossyyskim przeciw przemagającej potędze Napoleona. Przedsięwzięcie to było wprawdzie przykrem dla Następcy tronu Szwedzkiego, zwłaszcza gdy otaczający go Szwedzi nalegali, aby Cesarz Alexander dał Szwecyi rękomyiia; iedni chcieli Finlandyi z miastem Abo, drudzy przestawali na Alandskich wyspach z całą prowincyją aż do Uleaborg. Były faworyt Króla Gustawa III. Baron Armfeld, który w Szwecyi za spisek przeciw Xciu Sudermanii wraz z Jenerałem Aminof, na śmierć był skazany, lecz oba uszli do służby Rossyyskiej, popierali te

żądania. Następcą tronu kończąc wszelkie spory, rzekł do Cesarza Alexandra: „Nie żądam, Najszniedszej Panie, inney rękomyiia iak tylko słowa Twoiego.„ Cesarz ścisnął go za rękę mówiąc: „Przez całe moje życie nie zapomnę tak rzetelne go i wspaniałomyślnego postępowania.„ Te dowody podobno dostatecznymi będą do zbicia wieści o nieporozumieniu pomiędzy obiema Monarchami; bo tak szlachetne związki nie łatwo się zrywaią.„

ROZMAITOŚCI.

O Miłości Ojczyzny i bezpieczeństwie Kraiów.

W czasach naszych nader wiele piszą iakby wzbudzić miłość do ojczyzny w Niemczech? — Lecz nie potrzeba iak tylko w wszystkich krajach zaprowadzić na prawie ugruntowane wolne konstytucyie, a miłość do ojczyzny sama się zrodzi. — Rzucmy okiem na kilka Niemieckich kraiów, które oddawna posiadaią konstytucyie, iak n. p. na Niemiecką nadmorską prowincyją Fryzyją wschodnią: Od niepamiętnych czasów Fryzowi nayprzymienniej było mieszkać w swej ojczyźnie, i z najszczęśliwszych nawet zagranicą stosunków, iako to z wschodnich i zachodnich Indyj powracał chętnie do swej nadmorskiej ojczyzny. Bezpieczeństwo kraiów polega zupełnie na wolocy konstytucyi; tam gdzie człowiekowi dobrze się dzieie, doktada wszystkich sił do obrony przeciw nieprzycielowi dobrego swojego mienia, kraju, konstytucyi i Rządu. Terażniejsze przedziwne urządzenie Landwerów, tym tylko krajom nadac może i nada bezpieczeństwo, w których zaprowadzone są na liberalnych zasadach oparte konstytucyie, i pod któremi mieszkańcy czuią się bydz szczęśliwymi. Tu nie potrzeba ich

zagrzewać do miłości oyczyzny, sama się w nich wzbudzi.

Słowo w swoim czasie.

Dosyć ograniczony człowiek chwalo-ny przecież był z dobrych swoich myśli.

Sluchająca Dama, która go dobrze znała, rzekła: „Nie dziwię się, że posiada znaczny zapas dobrych myśli, bo nigdy żadney nie wydaie.

DONIESIENIA

Pisarz Trybunału I. Instancyi Rzpłtey Krakowskiej, do publiczney wiadomości podaje, iż dom z materiału drewnianego na Kieparzu przy Krakowie w Gminie VII pod liczbą popisową 82 stojący, P. Kazimierza Bielińskiego Obywatela Krakowskiego, i Maryanny małżonków dziedziczny, pomiędzy sąsiedzkimi Domami z iedney Fran-ciszka Sucharskiego, a z drugiey strony Starościny Olbromskiej z Jzb pięciu i Ogro-dni składający się leżący, przez publiczną licytacją sprzedany zostanie, a to na żąda-nie starozak: Berka Naybergera Dystylatora wódek i Likworów na Kazimierzu przy Krakowie w Domu własnym pod Liczbą 107 mieszkającego, prawem pokonywającego, a to na satysfakcją summy 2105 złp. z mocy ugody Sądu Powiatu i Miasta Krakowa Wydziału Igo pomiędzy starozak: Berkiem Naybergierem zledney, a Kazimierzem Bie-lińskim z drugiey strony dnia 17 Grudnia 1811 roku nastąpieney, przowizyi po 5 od 100 od upytienia Rat placenia, i kosztach prawnych, tudzież Wyroków ocznych, i szego Trybunału Cyw: I. Instancyi Departamentu Krakowskiego dnia 15 Października r. 1812 zgiego Sądu Appellacyjnego Rzpłtey Krakowskiej d. 10 Stycznia 1818 roku za-padłych przysądzoney; zajęcie tey nieruchomości uskutecznione zostało przez Komor-nika sądowego Ur. Woyciecha Alexandra Skroczyńskiego dnia 15 Kwietnia r. 1819 Ko-pieie tegoż zajęcia słosownie do przepisów prawa dłużnikom Kazmierzowi i Maryannie Bielińskim małżonkom, Wóytowi Gminy VII Krakowskiej W. Szczepanowi Lubowiec-kom, tudzież W. Aloyzemu Filipowiczowi, Pis. Sądu pokoju Wydziału I. dnia 19 Kwiet-nia r. b. doręczone zostały, tenże protokół zajęcia w Xięgi Hypoteczne Kraiu tutev-szego Vol. I Xięgi Zajęcia Akt hypotecznych Miasta Krakowa na karcie 167 pod N. 62 m. i r. t. w pisany, zaś w Kancelaryi pisarza Trybunału I. Instancyi w podobną Xięgę zajęcia nieruchomości, w Xiędze I. na karcie 264 do L. 269 podany, a w dniu 26 Maja r. b. uskuteczniiony, oczem Debenci małżonkowie Bielińscy przez wrę-czenie uwiadomieni zostali; sprzedaż Domu tego przez publicz: licytacją, popierać będzie Ur. Adam Ekielski Adwokat Trybunałów Rzpłtey Krakow: w Krakowie przy Rynku pod L. 263 mieszkający; pierwsza publikacja sprzedaży Domu tego warunków d. 9 Lipca r. b. 1819, a następnie terminu podług Art. 702 Kod: Post: Sąd. na Auden-cyi Trybunału Cywilnego Rzpłtey Krakowskiej nastąpi. — Dan w Krakowie dnia 4 Czerwca 1819.

J. Rogalski, Pisarz.

Dobra Mieraszów w Obwodzie Miechowskiem Woiew ództwie Krakowskiem sytu-owane i obeymujące w sobie wszelkie wygodv; są na sprzeday za umiarkowaną Cenę, mający chęć nabycia Jch zgłosi się w Krakowie do Domu pod Nr. 90 przy Ulicy S. J. efa lub do Właściciela tychże Dóbr w Wsi Niezwaiowicach pod Szkalbmirzem w Obwodzie wyżej wspomnianym zamieszkałego, gdzie o warunkach sprzedarzy i ce-nie zainformowanemi zostaną.

Niżej podpisany ma honor donieść, iż będąc osobiście na ostatnim Jarmarku w Lipsku, sprowadził do swego Składu, różne i w naynowszym guście Zegary Stołowe i kieszonkowe, tak Męzkie jako i Damskie tudzież inne podobne sztuki, a pomiędzy innemi grające, i t. p. z pierwszych Fabryk Francuzkich i Angielskich. — Życzący sobie, może za mierną i rzetelną Cenę, z powyższych rzeczy każdego czasu od 1go Czewca 1819 nabydź w Krakowie w Ulicy Grodzkiej pod N. 232.

Jan Berdou, Zegarmistrz.

☞ Pewien Ekonom, bezżenny, dobrej Konduity, życzyłby sobie służbę odmienić od Sgo Jana a gdy jeszcze, zostaje w obowiązku służby, niema zatem sposobności sam się starać; ale życzący sobie Ekonomia raczy się zgłosić w ulicy Wiślney pod N. 206 do P. Dypkowskiego, u którego powziąć może dokładną wiadomość.

Wydział Policyi w Senacie Rządzącym Wolnego, Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i jego Okręgu. Królewsko - Bawarski Sąd Ziemski w Steinbach nad Innem w powiecie pod Dunkyjskim odezwą swą z dnia 30 Marca r. b. do Nru 1235 uczynioną zasięga wiadomości względnie pobytu Anny i Franciszki Kauseder Córki ogrodnika tamczęgo od kilku lat ze Steinbach wyszłych, o których tyle tylko wiadomo, że jako służące wyjechały z Wiednia do Krakowa z Panem Hadenzsmidt, C. K. Konsyliarzem Magistratualnym, który w roku 1809 w randze Konsyliarza legacyjnego do Krakowa miał być przeniesionym. — Gdy Familia wspomnianych Dziewcząt w Steinbach zamieszkała, żadney dotąd wiadomości, ani o życiu, ani o miejscu pobytu nieodnosi, Wydział Policyi w Senacie w zadosyć uczynieniu wezwania Król. Bawarskiego sądu w Steinbach niniejszem żądanie takowe do publiczney podaie wiadomości, zywiając wszelkie dotyczące władze równie iak każdego partykularnego, aby iakąby mieć mogli wiadomość orzeczoną Dziewcząt Annie i Franciszce Kauseder, takowey Wydziałowi Policyi udzielili. — W Krakowie d. 4 Maja 1819 r.

Wozniakowski, Senat. P.

Konwiski, Sek.

Niżej podpisany ma honor donieść, iż będąc osobiście na ostatnim Jarmarku w Lipsku, sprowadził do swego Składu w Sukiennicach, znaczna partyą Sukien, kaźmierów, kortów, Mille Rai, i t. p. z pierwszych fabryk Francuzkich, Angielskich i Niderlandzkich, które za miarą, i rzetelą ceną, (a prix fixe) sprzedawać ofiaruje. — W Krakowie d. 29 Maja 1819.

Kajetan Fuchs.

Dyrekcya Główna Górnicza. Z mocy Reskryptu Wysokiej Kommissyi Rządowej Spraw Wewnętrznych i Policyi z dnia 12 Maja r. b. N. 1112 z Maja 19 wydanego, działając, czyni wiadomo wszystkim chęć kupna Baranów Hiszpańskich, i Baranów i Owiec poprawnych mających, iż w Mieście Woiewódzkim ściecach w Kancellaryi Dyrekcyi Głównej Górniczey dnia 10tego Lipca r. b. o godzinie 10tej ranney zacznie się publiczna Licytacya, przez góne wywołanie na sprzedaż następujących Gatunków Owiec w o naczoney do Licytacyi Cenie :

1.	Baranów Hiszpańskich	4ro	Letnich sztuk	9	afp.	72	sztuka.
2.	ditto	ditto	2ch ditto	—	7	—	72
3.	ditto	ditto	1 rocznych	—	28	—	60
4.	ditto	poprawnych	starych	—	15	—	36
5.	ditto	ditto	2ch letnich	—	28	—	36
6.	ditto	ditto	1 rocznych	—	72	—	30
7.	ditto	matek starych	Poprawnych	—	115	—	18
8.	ditto	Stopów	z letnich popraw:	—	87	—	12

i ciągle aż do zupełnego wyprzedania kontynuować się będzie; życzących sobie zatem tego kupna zaraz za gotową nastąpić mającą zapłatą, na dzień i godzinę oznaczoną zaprasza. — Działo się w Kancellaryi Dyrekcyi Głównej Górniczey, dnia 22 Maja 1819.

Ullmann, Dyrektor Główny.

Tomaszewski, Sek. Jen.

Jastrzębski Ad. W. K.

Ruchomości po niegdy ś. p. Franciszku Antonim Wolf de Wolfsthal pozostałe, iako to: kosztowności, wina różnego gatunku, meble, suknie, Bielizna, naczynia różne gospodarskie, szkło, porcellana, powóz, i t. p. sprzedane zostaną z mocy Rezolucyi Trybunału Is. y Instancyi W. M. Krakowa de dato 22 Maja 1819 roku do N. 1435 zapadłej przez publiczną Licytacyą, która rozpocznie się dnia 7go Czerwca r. b. o godzinie 9tej ranney w Kamienicy w Rynku Miasta Krakowa pod L. 20 stojącej — W Krakowie dnia 29 Maja 1819.

Matkiewicz, Not.

W dniu 14 miesiąca Czerwca o godzinie 9tej z rana odprawiać się będzie w Braszowicach w Kancellaryi Domoidalney jedna stanowcza Licytacya Karczm w Dobrach Hrabstwa Tenczyńskiego będących na rok jeden lub na lat trzy; kto zechce licytować powinien być opatrzony w kaucyą.